

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, WTOREK, 12 SIERPNI 1947 ROKU

Nr 219 (517)

ZŁE JEST W ANGLII!

Sytuacja jest gorsza, niż kiedykolwiek w dziejach W. Brytanii. — Poufne narady Partii Pracy

LONDYN (wł. służba informacyjna). W niedzielę wieczorem przemawiał przez radio do narodu brytyjskiego premier Attlee. Attlee podkreślił, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest bardzo ciężka.

BARDZIEJ CIĘŻKA, NIŻ KIEDYKOLWIEK

przedtem w historii. Aby zaradzić tej sytuacji trzeba będzie zjednoczonego wysiłku całego narodu, jak podczas wojny. Premier pokrótce opisał przyczyny, jakie spowodowały obecny kryzys gospodarki brytyjskiej i dodał, że Wielka Brytania nie może liczyć jedynie na pomoc narodów Brytyjskiej Wspólnoty — a nawet, jeśli plan amerykański niesienia pomocy Europie wejdzie w życie, to jednak Wielka Brytania musi przedtem stanąć na własnych nogach.

W tym celu należy zwiększyć produkcję, co oznacza, że

TRZESA PRACOWAĆ DŁUŻEJ,
niektórzy będą zmuszeni pracować gdzie indziej, niż dotąd, a
WSZYSCY BĘDĄ PRACOWAĆ CIĘŻEJ.

Rząd domaga się od narodu poświęcenia, lecz będzie dbał o to, aby to poświęcenie rozdzielone było równomiernie między całe społeczeństwo.

Brytyjski premier Attlee w towarzystwie członków ministrów swego gabinetu wziął udział w poufnym posiedzeniu klubu poselskiego Partii Pracy. Posiedzenie trwało 2 i pół godziny, zostało zwołane z inicjatywy tych posłów Partii Pracy, którzy byli zdania, że proponowane przez rząd środki zaradcze przeciw kryzysowi gospodarczemu nie są dość radykalne.

S. O. S. Indonezji

Holendrzy w dalszym ciągu przelewają krew niewinnych ludzi

Wczoraj na falach radiowych młodzież indonezyjska ogłosiła apel do całego świata z wezwaniem o okazanie pomocy republice indonezyjskiej, oraz nadsyłanie lekarstw drogą lotniczą dla tysięcy ludności miast indonezyjskich, cierpiących od bomb holenderskich.

Apel kończy się wezwaniem do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze przystąpienie do Indonezji komisji śledczej, która mogła stwierdzić agresję i bestialstwo Holendrów, niszczących spokojne miasta i osiedla. Holandia bowiem nie zaprzestała działań wojennych — wołają Indonezyjczycy. Krew niewinnych ludzi leje się w dalszym ciągu.

Ghandi grozi

rozpoczęciem nowej głódki

Mahatma Ghandi oświadczył, że rozpoczyna nową „głódkę” o ile w Indiach nie zapanuje spokój.

Ghandi odłożył swój wyjazd do wschodniego Bengalu aż do czasu uspokojenia w Kalkucie gdzie w ciągu ostatniego miesiąca doszło do licznych starć między muzułmanami a hindusami.

Po posiedzeniu został wydany komunikat oficjalny, który głosi, że na kwestie podnoszone podczas dyskusji odpowiedzi udzielił premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin.

Na zebraniu tym poruszona została również sprawa upaństwowienia przemysłu żelaznego i stalowego. W tej sprawie odpowiedzi udzielił przewodniczący Izby, Morrison.

Jeszcze przed posiedzeniem klubu parlamentarnego Partii Pracy, korespondenci dyplomatyczny utrzymywali, że po-

stowie będą nalegali na natychmiastowe przeprowadzenie nacjonalizacji przemysłu metalowego i będą się domagali od rządu zapewnienia, że proces upaństwowienia nie ulegnie zwłoce. Podobno jednak niektórzy posłowie byli temu przeciwni, obawiając się rozprzężenia. Izba Gmin rozważa obecnie szczegóły ustawy, nadającej rządowi wyjątkowe pełnomocnictwa. Rząd pragnie, aby ustawa została uchwalona jak najszybciej, lecz prawdopodobnie debata przeciągnie się

Jeszcze tylko do października starczy rządowi W. Brytanii pieniędzy. — USA naciska

Jak się dowiadują korespondenci dyplomatyczni, do Waszyngtonu ma się wkrótce udać misja brytyjska celem przedyskutowania zagadnień związanych z głodem dolarowym. Prawdopodobnie na czele misji nie stanie żaden z ministrów, lecz jeden z wysokich urzędników ministerstwa skarbu, ponieważ rozmowy prowadzone będą na poziomie technicznym.

Z zaciągniętej w Stanach Zjednoczonych pożyczki pozostało już tylko 250 mil. dol., które jeśli będą wydawane w dotychczasowym tempie, starczą zaled-

wie do października. Powodem szybkiego wyczerpania się pożyczki był wzrost cen w Stanach Zjednoczonych oraz spłaty należności dolarowych przy padające innym państwom.

Oprócz tego w Waszyngtonie będzie poruszona klauzula umowy handlowej anglo-amerykańskiej, zabraniająca Wielkiej Brytanii ograniczenia przywozu jakiegokolwiek artykułu ze Stanów Zjednoczonych bez jednoczesnego zmniejszenia zakupów tegoż artykułu w innych państwach, nie wyłączając krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Chcą wciągnąć U.S.A. do wojny domowej w Grecji. — Czy pomyślano o skutkach?

Premier grecki Maximos wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych memoriał, zawierający prośbę o dostarczenie Grecji czołgów, samolotów i amunicji oraz o uzbrojenie wszystkich żołnierzy obecnego rządu. Memoriał wprowadzie nie wspomina o pomocy wojskowej ze strony USA, lecz wobec tego, że Grecja już otrzymała na zaopatrzenie wojenne pożyczkę w wysokości 150 tys. dolarów, korespondenci polityczni kome-

ntują treść memoriału, jako zamaskowaną prośbę o interwencję zbrojną.

Gazeta „P. M.” twierdzi, że koalicja monarchistów, faszystów i skompromitowanych kolaborantów pragnie wciągnąć Stany Zjednoczone do wojny domowej w Grecji. Główną sprężyną w tym ruchu jest grecki minister bezpieczeństwa Zervas, który w czasie wojny pomagał Włochom za pieniądze i z dobrej woli Niemcom.

Ustąpienia Ramadiera

domaga się lewica socjalistyczna we Francji

Wczoraj francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło wotum zaufania dla rządu Ramadiera. Przeciwno wotum zaufania głosowali komuniści, za rządem głosowali socjaliści, MRP, radykałowie i mniejsze ugrupowania prawicowe.

Głosowanie to pozostaje w związku ze sprawą nowej ordynacji wyborczej do samorządu, której projekt krzywdzi miliony obywateli miejscowości liczących poniżej 9 tys. mieszkańców.

Przedstawiciel komunistów Duclos stwierdził, że na Zgromadzenie Narodowe wywarło nacisk, ponieważ premier Ramadier połączył z projektem ustawy o samorządach kwestię zaufania. Następ-

nie Duclos zapowiedział, że również po przyjęciu projektu, izba zachowa prawo zgłaszania poprawek.

Lewica partii socjalistycznej wykazuje coraz większe niezadowolenie z polityki Ramadiera, zarzucając mu dążenie do zjednania sobie partii reakcyjnych. Ostatnio Federacja socjalistyczna departamentu Sekwany uchwaliła wniosek do magający się ustąpienia premiera Ramadiera.

Powszechnie uważa się w kołach politycznych Paryża, że wniosek tej partii w owej organizacji socjalistycznej jest za powiedzia opozycji przeciw Ramadierowi

Te same błędy

(H.Or.) Po wojnie 1914 — 1918 powstał twór nazwany dość szumnie Ligą Narodów. Najpoważniejszym z celów tej Ligi było przeciwdziałanie możliwości wybuchu nowych wojen, ponowne rzezi narodów. Jak to zadanie zostało spełnione i jak się Liga „wykończyła” — pamiętamy wszyscy. Nie tak dawno to przecież czasy.

Ale mówiąc o tym, nie mamy już nawet na myśli początku mordowni faszystowskiej w r. 1939. Refleksje nasze odnoszą się do lat i czasów wcześniejszych. Warto bowiem przypomnieć, że to jeszcze w czasie PEŁNEGO URZĘDOWANIA Ligi, po oficjalnym przebiegu potępieniu wojny japońsko-chińskiej, delegat japoński trzasnął drzwiami — i wojna, a raczej agresja japońska rozwijała się w dalszym ciągu. Ja Franco przy pomocy oddziałów markskańskich i najemników faszystowskich topił swój kraj we krwi. Jak Mussolini podbił Abisynię. Jak do Ligi zaproszono naród niemiecki (po to, by po wyłączeniu wszystkiego co im było potrzebne, tak samo ze wzdrgą, jak Japończycy, Ligę opuścił). Wszystko to działo się — powtarzamy — w czasie urzędowania Ligi, napuszonych pacyfistycznych mów i konferencji, dowodząc całkowicie jej bezsilności i stanowiąc z chęcią i przygrywkę do tego, co miało nastąpić w 1939 r. Bezkarność pojedynczych agresji, napaści i wojen między narodami, mogła tylko zachęcić do zastosowania tego eksperymentu — znowu na skalę światową. I tak się stało!

Dlaczego dziś snujemy te smutne, niechwalebne wspomnienia? Bo jesteśmy pełni troski o nadzieję i przyszłość świata, o nową próbę poskromienia napastników i morderców, zapobieżenia nowemu zbiorowemu krwawemu szaleństwu ludzkości — o ORG. NAR. ZJEDNOCZONYCH. Będziemy teraz pisać skrótami. Czy była komisja ONZ w Grecji? Była. I co z tego? Nic. Morduj przy pomocy broni dostarczanej przez mocarstwa należące do ONZ — w dalszym ciągu.

Czy wyszedł z ONZ oficjalny nakaz zaprzestania działań wojennych w Indonezji? Wyszedł. I co z tego? Holendrzy pozornie zgodzili się na zawieszenie broni, by natychmiast po tym aresztować setkami lekarzy indonezyjskich wysadzać w dalszym ciągu desanty, przeprowadzać operacje militarne dla „zabezpieczenia”. I, jak podały ostatnie depeche, od wczoraj formalnie ZERWAĆ ROZEJM.

Nie przesadzamy, gdzie tkwią najważniejsze błędy. Ale wierząc w dalszym ciągu w ONZ, uważając tę instytucję za jeden z najsłabszych wysiłków ludzkości — obawiamy się, że słowa i nakazy niepoparte czynami, siłą realną, mogą się stać wśród napastników i morderców znowu czymś godnym TYLKO ZLEKCEWAŻENIA, głosem wołającym cęgo na puszczy.

Tak wiele się mówiło i pisało o siłach zbrojnych ONZ. Dlaczego dotąd tej armii nie utworzono? Czy kolejność nakazów i posiadania siły, zdolnej poprzeć te nakazy, nie powinna być odwrotna?..

Bolesław Bierut

Obywatel honorowy m. Gdańska

Wczoraj zostały zakończone Targi Gdańskie i jednocześnie odbyły się uroczystości 950-lecia założenia Gdańska.

Miejska Rada Narodowa uchwaliła na uroczystym posiedzeniu nadanie obywatelstwa honorowego miastu Gdańsk. Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Co będzie z nami?
PIEKARZ: — Coś ciekawego...
KUPIEC: — Wyślemy was w daleką podróż! Będzie spokój!



PIEKARZ: — Zgubiłem cygaro...
KUPIEC: — Znajdźcie się! Popilnujemy ich przez noc, a rano wywiezie ich pan Paserski!



KUPIEC: — No, najlepszego!...
WACEK: — Coś mnie parzy!...
WICEK: — To worek się pali! W ten sposób może wyjdziemy...



WACEK: — Jesteśmy wolni! Ale przy paleniu się dokumentnie!
WICEK: — Do wesela się zgoi! Grunt, że oni się wstawili!

Ob. dyr. Lisicki

Z ogrodu zoologicznego
Pewnego razu uciekł lis
I postanowił na wolności
Lis dorwać się do pełnych mis.

A więc kapelusz, marynarkę
I parę spodni włożył zwierz.
Różne fałszywe referencje
I dokumenty zdobył też.

I pod nazwiskiem Lisickiego
Do biura fabrycznego wszedł
Przebiegle zdobył zaufanie
I został dyrektorem wnet.

I odtąd w księdze rachunkowej
Coś szwankowało bardzo wciąż.
Bo kradł na prawo i na lewo
Ob. dyr. Lisicki — cwany mąż.

Obrzynie sumy zdefraudował
W miliony złotych zwierz się wgrzył.
Ze spółni wylazł ogon lisi.
Mówili wszyscy: „To ci lisi!”

I wkrótce ludzie się poznali
Na lise okradacza kas —
Ob. Lisickiemu teraz gorzko
Uplywa za kratkami czas.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Prezydent Bierut

zaproszony na uroczystości pułkowe
w Rudzie Pabianickiej

Dnia 7 września rb. Pułk Lotnictwa Szturmowego, stacjonujący w Rudzie Pabianickiej obchodzi swe doroczne święto pułkowe.

Z inicjatywy miejscowego kółka Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ukonstytuował się pod protektoratem starosty grodzkiego południowołódzkiego ob. Kuławyka Komitet Fundacji Sztandaru dla wyżej wymienionego pułku.

Ufundowany sztandar wręczony będzie Pułkowi w dniu jego święta tj. 7 września, przy czym na uroczystości te zaproszeni zostaną Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, Marszałek Polski Michał Żymierski, szef lotnictwa R. P. oraz cały szereg innych gości.

Apel Komitetu Fundacji Sztandaru odbił się głośnie echem wśród miejscowego społeczeństwa i ilość złożonych ofiar dowodzi jak wielką popularnością cieszy się wyżej wymieniona jednostka wojskowa wśród mieszkańców Rudy Pabianickiej. (k)

Kto chce jechać na Targi?

„Orbis” organizuje wycieczkę

Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Łodzi komunikuje, że w dniu 16 bm. urządza wycieczkę 2-dniową na Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Wycieczka wyruszy z Łodzi 16 bm. o godz. 22.50, zaś powrót nastąpi 19 bm. na godz. 8-ą rano.

Oplata wynosi około 2.500 złotych, przy czym wliczone w to są także noclegi. Podróż tam i z powrotem uczestnicy odbędą pociągiem pospiesznym. (f)

Nowe aresztowania

w związku z aferą maturalną w Łodzi. — Syn dyrektora szkoły oraz kilku studentów zamieszanych w aferę

Afera maturalna w Łodzi przyjęła w ciągu ostatnich dni nieoczekiwany i rewelacyjny zwrot.

Okazało się mianowicie, że zamieszany w nią jest jeszcze cały szereg osób, a w tym SYN DYREKTORA PRYWATNEGO GIMNAZJUM ORAZ KILKU STUDENTÓW ŁÓDZKICH!

Jak wiadomo, lwia część fałszywych świadectw dojrzałości, sfabrykowanych przez uczniów Jerzego Gawryśa i Zygmunta Grysińskiego, zaopatrzona była w pieczętkę nieistniejącego już „Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum dla Dorosłych mgr. Stanisława DUCZYMIŃSKIEGO”.

Fakt ten, władze prowadzące dochodzenie, połączyły z wiadomościami o hulaszczym trybie życia syna dyrektora tejże szkoły — ROMANA DUCZYMIŃSKIEGO, STUDENTA JEDNEGO Z WYŻSZYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH WE WROCŁAWIU, MŁODY DUCZYMIŃSKI ROZBIJAŁ SIĘ PO LOKALACH NOCNYCH, TRWONIĄC POWAŻNE SUMY NA NAJDROŻSZE TRUNKI.

Aresztowani uczniowie Gawryś i Grysiński zeznali, iż młody Duczyński kol-

portował na terenie Dolnego Śląska fałszywe matury łódzkie.

Za Duczyński rozszło listy gończe, znikł on jednak z Wrocławia. Władze ustaliły, że student ma w Łodzi narzeczoną, do której dość często przyjeżdża. Mieszkanie jej poddano bacznej obserwacji i gdy wczoraj Roman Duczyński przyjechał w odwiedziny do swej narzeczonej, został aresztowany przed drzwiami jej mieszkania.

Poza tym aresztowano LONGINĄ DOBRZYŃSKIEGO, STUDENTA WYŻSZEJ UCZELNI W ŁÓDZI, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 87.

Dobrzyński również zwąchał pismo nosem. W momencie gdy władze łódzkie wykryły aferę, przebywał on na wywczasach w Zakopanem. Ktoś go uprzedził i Dobrzyński zaszył się w małym domku góralskim.

Ale i tam go wysłędzili wywiadowcy wydziału śledczego Komendy M. O. w Łodzi. Przestępczy student, którego вина została już udowodniona, znalazł się w potrzasku i ciupasem sprowadzono go do Łodzi, gdzie wraz z Gawryśiem, Grysińskim, Duczyński i innymi będzie odpowiadał za swe czyny.

Aresztowano także STUDENTKĘ

ŁÓDZKĄ — HALINĘ GORZELNIAWSKĄ, zamieszkałą przy ul. Roosevelta 5, która również brała udział w aferze maturalnej.

Zatrzymano także drugą studentkę ALICJĘ GLIŃSKĄ, zamieszkałą przy ul. Wólczńskiej 129. Co do ostatniej — nie ustalono jeszcze dokładnie stopnia jej winy.

Afera zatacza coraz szersze kręgi i należy się liczyć z jeszcze nowymi aresztowaniami. Część winowajców ukrywa się, nic im jednak nie pomoże — jeszcze dzień, dwa a zostaną ujęci i podzielią los pozostałych aferzystów.

Za kilka dni rozpoczynają się zapisy na Uniwersytet i inne wyższe uczelnie. Sekretariaty zakładów naukowych otrzymały zarządzenie od władz, aby każde przedstawione świadectwo dojrzałości było PILNIE PRZEJRZANE i w wypadku najmniejszej wątpliwości — aby autentyczność dokumentu została dokładnie zbadana.

Telefogramy o wykryciu afery maturalnej, celem wyłowienia wszystkich znajdujących się w obiegu fałszywych świadectw dojrzałości, rozszło do każdego miasta, gdzie znajdują się wyższe zakłady naukowe.

Dziecko prowadziło samochód!

Cieżarówą, maszynę powierzył w nocy 15-letniej uczennicy pijany szofer. — Za niepoczytalny wybryk kierowca ukarany 1-miesięcznym bezwzględny aresztem

Któż opisze zdziwienie dzielnicowego M. O., który obchodząc o północy 18 lipca rb. swój rejon na ul. Proletariackiej, zauważył duży samochód ciężarowy, stojący ...w poprzek jezdni.

Zdziwienie milicjanta przerodziło się w bezgraniczne zdumienie, gdy zajrzawszy do kabiny szoferskiej, zobaczył w niej młodą, kilkunastoletnią dziewczynkę, która naciskając starter i gorączkowo manipulując przy gazie i skrzynce biegów, usiłowała najwdoczniej wprawić w ruch maszynę.

Ponieważ starter był zepsuty, milicjant uruchomił motor przy pomocy korbki i dowiózł maszynę wraz z domorosłym szoferem do komisariatu.

Tam dziewczynka — 15-letnia uczennica Krystyna Lacheta, zamieszkała przy ul. Katnej 56, złożyła sensacyjne wyjaśnienia.

Krytycznej nocy, gdy przechodziła ulicą Felsztynińskiego, podszedł do niej jakiś mocno pijany osobnik, nrosząc ją, aby

odstawiła samochód ciężarowy do garażu, gdyż sam jest tak zamoczony alkoholem, że nie wie, co się z nim dzieje.

Dziewczynka ekwapiwie przystała na to. Brat jej jest szoferem, więc przyglądając się jego pracy, zgłębiła już tajemnicę prowadzenia maszyny.

Tak też zrobiła i ujechała samochodem około półtora kilometra. Od miejsca przeznaczenia dzieliło ją zaledwie pół kilometra, gdy motor zgasł jej podczas jazdy. Gdy usiłowała go ponownie uruchomić — okazało się, że starter odmówił posłuszeństwa.

Na ulicę Felsztynińskiego wysłano natychmiast wywiadowców, którzy przed domem oznaczonym numerem 25 znaleźli leżącego na bruku mężczyźnię, chrapącego w najlepsze.

Był on kompletnie pijany i nie wiedział co się z nim dzieje. Sprowadzono go do komisariatu, gdzie nazajutrz rano otrzeźwiał. Wczoraj szofer 48-letni Waław Nawrodczyński, zamieszkały w Łodzi, Retkinia, ul. Rusalki 6, odowia-

dał za swe wykroczenie przed Sądem Starościńskim.

Na rozprawie szofer mógł tylko stwierdzić, że... stracił przytomność. Może teraz ją odzyska, gdy straci wolność na cały miesiąc, gdyż sędzia skazał go za niepoczytalny wybryk, który mógł spowodować nieobliczalne następstwa, na 1 miesiąc bezwzględny aresztu.

Związek zawodowy transportowców zapowiedział, że będzie odbierał prawa jazdy i wykluczał ze swych szeregów upijających się podczas pracy kierowców. Na pierwszego proponujemy właśnie Wacława Nawrodczyńskiego, który sobie na to w zupełności zasłużył.

Ażby nie był jednak odosobniony — mamy jeszcze jednego kandydata w osobie Bronisława Pawliaka z ul. Konstantynowskiej 22. Ten dla odmiany upiłszy się do nieprzytomności, prowadził ciężarówą samochód ZOM-u i przy zbiegu ul. Łagiewnickiej i ul. Berka Joselewicza spowodował zderzenie z tramwajem linii „13”.

